PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 2 lipca 1932 r. | Nr. 148

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 30.VI zamieszcza artykuł p. n. „Okrążanie Niemiec od Wschodu", w którym podkreśla, że Polska dążyła od wieków i dąży nadal do hegemonji nad wschodnią częścią morza Bałtyckiego. Stworzenie „ententy bałtyckiej" pod przewodnictwem Warszawy jest — według dziennika — jednem z głównych zadań polskiej polityki zagranicznej. Polsce chodzi mianowicie o stworzenie systemu korytarzy, mających zatamować oddech Niemiec i izolować je od Wschodu. Dziennik zaznacza, że akcja antyniemiecka w krajach bałtyckich popierana jest przez Polskę. Jako dowód tej polityki przytacza dziennik „nieudany polski putch w Gdańsku", bojkot towarów niemieckich na Litwie, pogróżki polskie przeciw Prusom wschodnim i t. d. Artykuł kończy się słowami: „Niech wszyscy Niemcy dobrze zapamiętają następujące słowa marsz. Focha: Przyszła wojna światowa wybuchnie w korytarzu".

Vossische Zeitung 1.VII w koresp z Warszawy red. Birnbauma charakteryzuje stanowisko stronnictw polskich wobec nowego rządu niemieckiego. Prawica polska wykazuje — według koresp. — dużą nerwowość i zapatruje się nader pesymistycznie na dalszy rozwój stosunków polsko - niemieckich, natomiast w obozie rządowym sytuacja oceniana jest spokojniej, choć i tu nie wierzą w możliwość odprężenia stosunków z Niemcami rządzonemi przez prawicę. Birnbaum twierdzi, że dzięki umiarkowaniu marsz. Piłsudskiego sprawa wizyty floty niemieckiej w Gdańsku nie przybrała rozmiarów bezpośredniego zatargu polsko - niemieckiego. Nie można jednak stąd wysnuwać daleko idących wniosków, można tylko wyrazić oczekiwanie, że stanowisko Polski wobec dalszego rozwoju polityki niemieckiej będzie i nadal powściągliwe i przewidujące. Nie należy oczekiwać — zdaniem koresp. — żadnych zmian w stosunkach polsko-niemieckich dopóty, dopóki pozostają aktualne sprawy granic i mniejszości narodowych oraz dopóki trwa wojna celna polsko - niemiecka.

The Times 29.VI w depeszy z Berlina podaje jaskrawsze ustępy z przemówień Rosenberga i przywódców Stahlhelm'u z okazji obchodu rocznicy traktatu wersalskiego, w których mówcy twierdzili, że obecne granice na wschodzie nie mogą być utrzymane i że Niemcy będą dążyli do obalenia postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Prawda 1.VII zamieszcza korespondencje z Berlina i Warszawy, przedstawiające w czarnem świetle sytuację gospodarczą w polskich województwach kresowych.

Rytas 30.VI zamieszcza uwagi wychodzącego w Wilnie litewskiego pisma „Vilniaus Rytojus" na temat przeprowadzonego w Polsce dn. 9 grudnia ub. r. powszechnego spisu ludności. „Vilniaus Rytojus" podkreśla, że ogłoszone ostatnio wyniki tego spisu nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, o ile chodzi o mniejszość litewską w Wileńszczyźnie. Wdg. dziennika, spis był przeprowadzony tendencyjnie, gdyż nie we wszystkich powiatach zamieszkanych przez Litwinów były rozdawane mieszkańcom - Litwinom arkusze w jęz. litewskim, ponadto zaś definicja „języka ojczystego", jako języka, który dana osoba uważa za najbliższy, wprowadziła w błąd wielu Litwinów, którzy jako najbliższy sobie język podali w ten sposób nie swój język narodowy — litewski, lecz polski.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 30.VI, donosząc o złożeniu przez senat gdański wniosków w sprawie zmiany konwencji warszawskiej, pisze o kampanji prasy polskiej przeciwko W. Komisarzowi Gravinie z okazji wizyty floty niemieckiej w Gdańsku, która „doszła — jak pisze dziennik — do skutku pomimo sabotażu ze strony Polski".

POLSKA A LITWA.

Litewska prasa opozycyjna z 30.VI zamieszcza uwagi wychodzącego w Wilnie litewskiego pisma „Vilniaus Rytojus" na temat pobytu Al. Lednickiego na Litwie. „Vilniaus Rytojus" uważa, iż przyjazd Lednickiego na Litwę miał niewątpliwie na celu nawiązanie nieoficjalnych rokowań polsko - litewskich; na dowód tego swego twierdzenia dziennik przytacza te ustępy z wywiadu, udzielonego przez Al. Lednickiego prasie polskiej po jego powrocie do Polski, w których Lednicki podkreślił, iż prowadził w Kownie pertraktacje polityczne z wybitnymi działaczami litewskimi— b. min. M. Yczasem i prof. Kurnatauskas'em oraz, że zamierza pertraktacje te wznowić jesienią, kiedy to wymienieni działacze litewscy zamierzają przybyć do Polski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. PROPOZYCJA PREZ. HOOVERA. KONFERENCJA W LOZANNIE.

Journal des Débats 30.VI twierdzi, że to co się obecnie dzieje w Lozannie i w Genewie powinno spowodować rząd francuski do energicznego oświadczenia, iż chce on raz nareszcie skończyć z hypokryzją i postępowaniem przypominającem „kiepskie żarty". Międzynarodowe konferencje, jak widać z doświadczenia, kończą się w rezultacie propozycjami: wskrzeszenia zaufania na świecie przez pogwałcenie wszelkich zobowiązań, odbudowy Europy przez zniweczenie traktatów, uratowania walącej się gospodarki Europy przez wzmocnienie Rzeszy niemieckiej i umożliwienie Niemcom zbrojenia się. Jest to bijąca w oczy niedorzeczność, której należy — zdaniem dziennika— zaniechać i za którą należałoby odprawić pokutę przed pomnikiem nieznanego żołnierza.

Journal des Débats 30.VI w art. P. Bernus'a twierdzi, iż min. Herriot winien dać w Genewie dowód swej niezłomności. Gdyby, bowiem delegacja francuska poszła na ustępstwa w kwestji rozbrojenia, to przez to samo ustąpiłaby w Genewie to, czego odmówiła w Lozannie. Najważniejszą rzeczą dla Francji i dla sprawy pokoju jest — zdaniem dziennika—fakt, ażeby Niemcy nie otrzymały broni, którą użyłyby według recepty Rosenberga i Seldte'go do wzniecenia pożaru wojny w Europie.

Le Quotidien 30.VI twierdzi, iż przywódcy hitlerowców mają zamiar narzucić Bawarji i Badenji wolę Berlina. Ukryta chwilowo dyktatura hitlerowców dąży — zdaniem dziennika — do stworzenia jednolitej, dobrze zorganizowanej siły zbrojnej, poza Reichswehrą, pod pretekstem walki z komunistami. Sprawa ta nie jest bynajmniej wyłącznie wewnętrzno - niemiecką, lecz wiąże się ściśle z sytuacją międzynarodową. Włochy i Niemcy przyjęły z entuzjazmem propozycję amerykańską, tyczącą się zmniejszenia rezerw sił zbrojnych, gdyż oba te państwa posiadają organizacje wojskowe, stanowiące całe armje nieoficjalne, które nie zostałyby dotknięte przez zmniejszenie rezerw. Propozycja amerykańska faktycznie godzi w te kraje, które nie posiadają „prywatnych armij". Przyjęcie przez Francję propozycji zmniejszenia rezerw równałoby się lekkomyślności, która musiałaby się skończyć tragicznie.

La République 30.VI w art. E. Pfeiffera twierdzi, że sprawa reparacyj usuwa się na drugi plan wobec więcej palących kwestyj francuskiej polityki zagranicznej. Francja jest — zdaniem dziennika — jedyną ostoją Ligi Narodów, wobec tego, iż Ameryka i Rosja stoją zdala od tej instytucji, uwaga zaś Anglji jest całkowicie zaabsorbowana dominjami, a Polska, Niemcy i Włochy są rządzone przez „dyktatorów". Francji pozostaje więc do wyboru, albo tchnąć nowe życie w Ligę Narodów, albo uciec się do systemu sojuszów. Tymczasem nacjonaliści francuscy nie żywią żadnego zaufania względem instytucji genewskiej, lecz nie chcą również zawrzeć sojuszu wojennego z Niemcami, który, — jak sądzi ator, — dałby Francji dostateczne gwarancje bezpieczeństwa. Wobec negatywnego ustosunkowania się nacjonalistów francuskich do Ligi Narodów i do sprawy sojuszu z Niemcami, stać się może, — zdaniem dziennika, — że Francja stanie bezradna wobec uzbrojonych Niemiec nacjonalistycznych. Nie mając poza sobą silnej Ligi Narodów, ani odpowiedniej umowy wojennej z Niemcami, będzie ona mogła jedynie uciec się do bezskutecznych protestów.

La République 30.VI w art. A. Bayet'a twierdzi, że w obecnej chwili zagadnienie gospodarczej odbudowy Europy dominuje nad wszystkiemi innemi zagadnieniami, włącznie z reparacjami i długami. Od rozwiązania tej palącej kwestji zależy życie, lub śmierć wszystkich narodów europejskich. Zdają sobie z tego sprawę delegaci na konferencję lozańską i uczynią zapewne wszystko. ażeby konferencja nie zakończyła się porażką.

Le Populaire 30.VI w art. L. Bluma twierdzi, iż ukonstytuowanie się komitetu reparacyjnego w Lozannie należy uważać za ostateczną porażkę konferencji, a w najlepszym wypadku za zwłokę, która jest tak samo katastrofalna jak porażka. Najbliższe skutki tej porażki nie dały — zdaniem dziennika — na siebie długo czekać. Moratorjum Hoovera upłynęło z dniem 30 czerwca r. b., Niemcy zawieszają spłaty i niewiadomy jest los zobowiązań francuskich i angielskich wobec Ameryki. Stało się to, czego opinja publiczna najwięcej się obawiała: prawnie zobowiązania francuskie istnieją, a zobowiązania niemieckie przestały istnieć de facto.

Dziennik twierdzi dalej, że v. Papen, jako przedstawiciel reakcyjnych Niemiec, świadomie dążył do

sparaliżowania konferencji lozańskiej. Delegacja francuska, zamiast zajmować stanowisko defensywne, jak to uczyniła, powinna była wystąpić z jasną, bezinteresowną i oryginalną propozycją, która pociągnęłaby za sobą opinję publiczną świata. Wtedy akcja v. Papena zostałaby uniemożliwiona.

Prasa niemiecka z 30.VI i 1.VII naogół zgodnie ocenia stanowisko delegacji niemieckiej w Lozannie w sprawie „dyskryminacyj" traktatu wersalskiego.

Deutsche Tageszlg. pisze, że „Niemcy po raz pierwszy uzależniły swój udział w odbudowie Europy od usunięcia nierówności traktatu wersalskiego w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa".

Vossische Ztg. w koresp. z Genewy zaznacza, że „konferencja lozańska dobiega końca w nastroju pełnym nadziei, o którym nie mogło być mowy jeszcze dzisiaj rano".

Deutsche Allg. Ztg. twierdzi, że „w Lozannie rozpoczął się proces o rewizję traktatu wersalskiego".

Izwiestja 30.VI zamieszczają artykuł Radka o propozycjach rozbrojeniowych Hoovera. Autor stwierdza, że uwzględnienie tych propozycyj nie stanowiłoby żadnej rękojmi przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Można prowadzić wojnę zapomocą armij zmniejszonych o 1/3. Rozróżnienie funkcyj policyjnych, ofenzywnych i defenzywnych armji niema nic wspólnego z rzeczywistością. Propozycje amerykańskie zasługują na uwagę jedynie jako wyraz ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego; ponadto propozycje te wskazują na imperjalistyczne tendencje Stanów Zjedn. A. P.

Prawda 1.VII w obsz. depeszy z Lozanny, podkreślającej negatywne rezultaty dotychczasowych rozmów francusko - niemieckich w sprawie odszkodowań, twierdzi, że w Lozannie miały miejsce rozmowy na temat francusko - niemieckiego przymierza wojskowego, skierowanego przeciw Sowietom. w myśl planów niemieckiego przemysłowca i polityka Rechberga. Koresp. podkreśla, że rokowania te miały wywołać wielkie zaniepokojenie w kołach delegacji polskiej, obawiającej się rzekomo, by projektowane porozumenie francusko - niemieckie nie nastąpło kosztem interesów Polski. Koresp. przyznaje jednak, że realizacja planu Rechberga napotyka trudności ponieważ „wojskowo - polityczna fantazja Herriota nie jest tak bujna, jak u niektórych niemieckich polityków", dla Niemiec zaś „ugoda z Francją bez rewizji sprawy granic wschodnich jest nie do pomyślenia".

Izwiestja 1.VII donosi w koresp. z Lozanny o restytuowaniu wspólnego frontu francusko - agnielskiego w Lozannie. „Anglja — pisze koresp. — podobnie jak i Polska obawiała się również zbliżenia pomiędzy Francją a Niemcami, wobec czego próby kontynuowania rozmów, prowadzonych w berlińskim Herrenklubie zakończyły się dla Niemiec gorzej, aniżeli można się było spodziewać".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. SPRAWA KŁAJPEDY.

Rytas 28.VI informuje, że nowy dyrektorjat kłajpedzki zniósł przepisy, wydane przez b. dyrektorjat Simaitisa o nabywaniu obywatelstwa kłajpedzkiego; zamiast nich wchodzą znowu w siłę przepisy, obowiązujące za czasów dyrektorjatu Boettchera.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Nasz Głos 24.VI (Moskwa) donosi z Taszkientu że odbyło się tam posiedzenie sowieckiej rady gospodarczej Azji środkowej, na której ogłoszono sprawozdanie o wynikach gospodarki komunistycznej w Azji i nowym planie pięcioletnim uprzemysłowienia prowincji środkowo - azjatyckiej. Plan przewiduje m. in. znaczne zwiększenie uprawy bawełny: obszar zasiewów bawełny w Azji Środkowej wynosić ma w r. 1937-ym 2 i pół mijona hektarów, przypuszczalne zbiory obliczane są na 45 mil. pudów bawełny surowej. Rząd sowiecki projektuje budowę kilku elektrowni o ogólnej pojemności 1500 klw. Projektuje się zwiększenie plantacyj kauczukowych i ryżowych. Sieć kolejowa ma być rozbudowana do 3000 klm., długość nowych szos wynieść ma około 20.000 klm. Drogi żelazne i szosy mają być rozbudowane prawie wyłącznie w strefie nadgranicznej. Projektowana jest budowa kilku nowych lotnisk i uruchomienie komunikacji lotniczej na przestrzeni 19.000 klm.

MANDŻURJA A CHINY.

Izwiestja 30.VI donoszą z Tokio na podstawie źródeł japońskich, że rząd japański opracowuje projekt kompromisu w sprawie celnej pomiędzy rządami nankińskim i mandżurskim. Przewiduje się następujący projekt uregulowania sprawy celnej: 1) cła morskie na terytorjum Mandżurji pozostaną formalnie w ramach chińskiego systemu celnego; 2) cła mandżurskie podporządkowane będą zarządowi mandżurskiemu i tylko nominalnie podlegać będą głównemu inspektorowi ceł morskich w Szanghaju; 3) część dochodów celnych, przeznaczona na spłatę długów zagranicznych Chin, będzie przekazywana przez rząd mandżurski głównemu inspektorowi w Szanghaju i 4) pozostała nadwyżka przekazywana będzie rządowi mandżurskiemu.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.